

Czytania: Rdz 3, 9-24; Ps 90 (89), 2 i 4. 5-6. 12-13; Aklamacja Mt 4, 4b; Ewangelia Mk 8, 1-10

Dzisiejsze pierwsze czytanie zaczyna się od wołania Pan Boga: Gdzie Jesteś? Pan Bóg jest tym który zawsze troszczy się o człowieka i kiedy człowiek oddala się od niego ucieka, chowa się Pan Bóg zawsze go woła. Gdzie jesteś? To pytanie możemy sobie zadać także i my na jaki etapie życia jestem, jakie jest moje serce przed Bogiem, w jakim momencie życia teraz się znajduję. Gdzie ty jesteś w swoim życiu? Człowiek chciał być mądry, a tym czasem widzi, że jest nagi, bezbronny, pełny wstydu, chciał być przebiegły jak wąż, albo jak Bóg, a jest nagi, tzn. pozostał z niczym. Szczęście, mądrość i długowieczność człowiek znajdzie jedynie w Bogu, przy Bogu, zachowując Jego przykazania. Kiedy człowiek te przykazania łamie, odwraca się od Boga, chce żyć wbrew Bożym przykazaniom to musi też ponieść wynikające z tego konsekwencje. Człowiek zostaje wydalony z miejsca szczęścia i życia przy Bogu, i musi zmierzyć się z trudami, przeciwnościami i niewygodami życia oraz zaakceptować swoją ograniczoność, i swoją śmiertelność: „prochem jesteś i w proch się obrócisz” וְאַל-עֶפֶר תִּשׁוּב (Rdz 3,19). Za odwrócenie się od Boga Pan Bóg karze człowieka, ale nie pozostawia go samemu sobie cały czas się o niego troszczy daje odzienie i siły do pracy, pozostawia człowiekowi wolność wyborów, wolność w kształtowaniu własnego życia i świata oraz zdobytą wiedzę na temat dobra i zła. Pan Bóg nie pozostawia jednak człowieka bez nadziei powrotu. Potępiając węża Bóg zapowiada narodzenie się potomka kobiety, który zniszczy moc, głowę węża. Ta nadzieja jest zawarta w tej zapowiedzi zniszczenia tego, co złe, przewrotne, zwodzące człowieka przez kogoś zrodzonego z niewiasty. Tą niewinną niewiastą, która została wpisana w Boży plan zbawienia jest Maryja, a Jezus jest tym, który zwyciężył zło, który gładzi grzechy i uczy, jak żyć na nowo w przyjaźni z Bogiem i wyczekiwać życia wiecznego na nowo, przy Bogu, w królestwie Niebieskim, w domu Ojca.

Prośmy Boga, abyśmy jak Maryja potrafili wsłuchiwać się w Boże słowo i wypełniać Bożą wolę. Prośmy za psalmistą: „Naucz nas liczyć dni nasze, byśmy zdobyli mądrość serca”, aby nasze serca były wpatrzone w Najświętsze Serce Jezusa z niego czerpały mądrość i siłę do dobrego życia.

o. Wiesław Jonczyk SJ